

# Mirosław Kiedzik

---

## "Biblijny Izrael - dzieje i religia", Waldemar Chrostowski, Gniezno 1998 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 69/4, 191-195

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ne autorzy tłumaczą zaledwie około 170 przypadków, tzn. ok. 7%. Autorzy w doborze przykładów, jak i w całej *Gramatyce* opierają się przede wszystkim na *Gramatyce Geseniusa*. Tylko sporadycznie się do niej odwołują, podczas gdy *passim*, a w trzeciej części prawie na każdej stronie z niej korzystają. Trudno odgadnąć, jakim kryterium kierowali się autorzy przy doborze przykładów, podając czasami takie, które u Geseniusa zostały wydrukowane *petitem*, a zatem bardzo szczegółowe przypadki interesujące specjalistę, a nie początkującego studenta, do którego przede wszystkim skierowana jest *Gramatyka*.

Pisownia tekstów hebrajskich i słówek greckich nie jest zbyt staranna. Praca nie jest wolna od błędów maszynowych (przykładowo s. 13 „vos” zamiast „vox”, 24 – „parum” zamiast „parvum”, 96 – „tezy” zamiast „trzy”). Autorzy często odwołują się do innych miejsc *Gramatyki* (powyżej, poniżej) bez podania strony ani nawet tytułu omawianego zagadnienia. Mają ulubione słowa: „realizować”, „determinować”, „odcinek”, „derywat”, „preponalny”, „postponalny”, „semantem”, „implikować”, „prymarnie”, „sekundarnie”.

Podsumowując tę krytyczną ocenę trzeba stwierdzić, że pomijając sam fakt ukazania się nowej gramatyki języka hebrajskiego w języku polskim, co niewątpliwie jest czymś pozytywnym, została zaprzepaszczona szansa udostępnienia studentom polskim podstawowych informacji o tak ważnym dla chrześcijanina języku w formie, która byłaby zrozumiała i komunikatywna. Takim językiem i stylem nie zdobędzie się miłośników języka hebrajskiego.

ks. Antoni Dreja, Zabrze

Waldemar CHROSTOWSKI, *Biblijny Izrael – dzieje i religia*, Radiowa Katecheza Biblijna 10, Prymasowskie Wydawnictwo „Gaudentinum”, Gniezno 1998, ss. 201.

W serii *Radiowych Katechez Biblijnych* nadawanych przez Radio Maryja ukazała się kolejna pozycja, zatytułowana *Biblijny Izrael – dzieje i religia*. Jest to wydanie książkowe katechez wygłoszonych przez księdza profesora Waldemara Chrostowskiego w czasie od 20 VII do 12 X 1996 r. Dotychczas w serii ukazały się następujące pozycje:

- ks. Marian Wolniewicz, *Wczoraj i dzisiaj Biblii*,
- bp Stanisław Gądecki, *Tradycja a Pismo Święte*,
- abp Henryk J. Muszyński, *Biblia – Księga natchniona*,
- ks. Stanisław Jankowski, *Biblia w życiu człowieka i Kościoła*,
- Anna Świderkówna, *Biblia w świecie greckim*,
- ks. Edward Szymanek, *Biblia – zbiór świętych ksiąg kanonicznych. Apokryfy. Pisma qumrańskie*,
- ks. Jan. K. Pytel, *Objaśnianie sensu biblijnego w Kościele (Hermeneutyka)*,

- ks. Bohdan Poniży, *Korzenie przesłania biblijnego Nowego Testamentu*,
- ks. Tadeusz Hanelt, *Pismo Święte – historią zbawienia*.

Książka *Biblijny Izrael – dzieje i religia* jest więc dziesiątą w serii. Autor bardzo prostym, przystępnym językiem mówi, w ramach dwunastu katechez, w sposób zwięzły, lecz bardzo kompetentny, o sprawach niezmiernie trudnych.

W pierwszej katechezie ukazuje Izraela przedwygnaniowego. Najpierw kreśli obraz patriarchów. Początki Izraela bowiem i jego religii wiążą się właśnie z nimi. Następnie porusza problem niewoli egipskiej. Konkluduje ten okres stwierdzeniem, że Izraelici byłiby skazani na nieuchronną zagładę, gdyby nie interwencja Boża. Omawiając jednak tę interwencję, czyli wyjście Izraela z Egiptu i jego wędrówkę przez pustynię, smutno podsumowuje, że mimo licznych dowodów Bożej obecności i przychylności ci, którzy wyszli z niewoli, nie byli zdolni do podjęcia wyzwania wolności. Dopiero gdy pokolenie niewoli wymarło, ich dzieci mogły urzeczywistnić obietnicę przejęcia na własność Ziemi Obiecanej. W dalszej części katechez przybliża okres sędziów, następnie czasy zjednoczonej monarchii, podzielonej monarchii i królestwo Judy po 722 r., czyli po upadku państwa północnego.

W drugiej katechezie autor mówi o zjawisku profetyzmu. Punktem wyjścia czyni odpowiedź na pytanie: „Monoteistyczna ewolucja czy rewolucja?” Wskazuje w niej, że gdy się wnikliwie przyjrzy dziejom i religii Izraela przedwygnaniowego, dostrzeże się, że znacznie lepiej pasuje do nich model monoteistycznej rewolucji niż ewolucji. Dzieje te i religia są bowiem przejawem tajemniczego spotkania z Bogiem, który się objawił i pozwolił wejść w intymną zażyłość ze sobą. Waldemar Chrostowski podkreśla też, że trzy elementy odróżniają religię Izraela przedwygnaniowego od religii innych mieszkańców Kanaanu oraz ich pogańskich sąsiadów. Pierwszy to wyjątkowość monoteizmu w politeistycznym środowisku, drugi to głębia nauczania etycznego i wreszcie trzeci to świadomość powołania. Następnie ukazuje specyfikę profetyzmu biblijnego, proroków przedliterackich i literackich oraz główne wątki nauczania prorockiego.

W kolejnej, trzeciej katechezie, porusza temat wygnania babilońskiego – czasu rachunku sumienia i nadziei. Wychodzi od zagłady Jerozolimy i zatrzymuje się przy dylematach okresu zagłady. Następnie ukazuje asyryjską diasporę Izraelitów oraz przebudowę życia na wygnaniu. Ostatnim elementem refleksji jest powstanie w efekcie wygnania diaspory. Przedmiotem zainteresowania jest zarówno diaspora w Mezopotamii, jak i w Egipcie. Autor stwierdza, że program wytyczony przez Jeremiasza (Jr 29, 6-7) na początku wygnania babilońskiego przesądził o uprawomocnieniu i okrzepnięciu diaspory. Stworzył tym samym podwaliny pod życie żydowskie na całe stulecia i tysiąclecia. Obowiązuje bowiem do dzisiaj w rozproszonych po świecie wspólnotach żydowskich.

W czwartej katechezie mówi natomiast o tym, jak wyglądała droga od świętej Tradycji do Pisma Świętego. Podkreśla, że religię Izraela przedwygnaniowego odróżniał

od ościennych religii pogańskich ścisły związek między historią, czyli tym, co się naprawdę wydarzyło, a liturgią. Dlatego najpierw omawia trzy święta pielgrzymie: święto Paschy, Tygodni i Namiotów, których obchodzenie zaczęło się już przed wygnaniem babilońskim, chociaż jego dzisiejsza forma wykrystalizowała się później. Dalej opisuje nurty świętej Tradycji Izraela przedwygnaniowego (jahwistyczny, elohistyczny, deuteronomistyczny i kapłański) oraz ukazuje drogę od przekazu ustnego do tekstów, by spojrzeć ostatecznie na Izraela jako na naród Księgi.

W piątej katechezie przedmiotem zainteresowania jest Izrael powygnaniowy. Najpierw autor ukazuje okres dominacji perskiej. Następnie znaczny fragment poświęca kronikarskiemu dziełu historycznemu podkreślając, że dopełnieniem Pierwszej i Drugiej Księgi Kronik są Księgi Ezdrasza i Nehemiasza. Są one nie tylko świadectwem, ale i źródłem nowej formy życia Izraela, a mianowicie judaizmu. W dalszej natomiast części katechezy mówi o Judei pod panowaniem Ptolomeuszy i Seleucydów, o rządach dynastii hasmonejskiej i Rzymian oraz o powstaniu przeciw Rzymianom i zagładzie Jerozolimy. Kończy stwierdzeniem, że całe dzieje biblijnego Izraela są własnością zarówno wyznawców judaizmu, jak i chrześcijan, że nie można prawdziwie poznać religii chrześcijańskiej ani zrozumieć jej korzeni nie znając dziejów i religii biblijnego Izraela oraz bogactwa Starego Testamentu.

Szósta katecheza została poświęcona narodzinom judaizmu. Autor mówi w niej o odbudowie świątyni i przywróceniu kultu po powrocie z wygnania babilońskiego. Porusza temat obrzezania, szabatu i synagogi. Przywołuje reformy Nehemiasza i Ezdrasza. Zwraca uwagę na publiczne czytanie Pisma. W ostatnim fragmencie katechezy, mówiąc o Żydach i judaizmie, podkreśla, że religia biblijnego Izraela przed wygnaniem może być nazywana mozaizmem, a ta jej forma, która istnieje od VI w. judaizmem. Stanowi ona pewną kontynuację zmian dokonanych w kontekście wygnania i wkrótce po nim. Podwaliny pod nie dali Jeremiasz i Ezechiel, a ugruntowali Ezdrasz i Nehemiasz, którzy są też uważani za ojców judaizmu.

W siódmej katechezie autor zajmuje się zjawiskiem targumizmu. Najpierw zatrzymuje uwagę na języku aramejskim jako języku Żydów. Następnie przechodzi do narodzin targumizmu, czyli tłumaczenia tekstu świętego, który powstał po hebrajsku, na język aramejski. Dalej mówi o naturze targumizmu, o przejściu od ustnego tłumaczenia do tekstu pisanego i o znaczeniu Biblii Aramejskiej, która nie tylko pozwala lepiej poznać dzieje rozumienia Biblii Hebrajskiej, lecz jest także Biblią *in se*, czyli samoistną, mającą własną tożsamość, rangę i znaczenie.

Przedmiotem zainteresowania w ramach ósmej katechezy jest Septuaginta, czyli Biblia Grecka. Wprowadzenie stanowi refleksja nad kanonem Biblii Hebrajskiej. Następnie autor mówi o początkach Septuaginty w świetle Listu Arysteasza i o jej powstaniu, które uważa za skutek wyraźnej konsolidacji Żydów wokół tekstu świętego. Ze względu jednak na jakość oraz z uwagi na zawartość wykraczającą poza przekład

ksiąg należących do kanonu Biblii Hebrajskiej, poświęca Biblii Greckiej osobny fragment. Ukazuje ją także jako *praeparatio Evangelica*. Całość katechezy kończy omówieniem stosunku judaizmu rabinicznego do Septuaginty, który odrzucając chrześcijaństwo, odrzucił też Septuagintę.

W dziewiątej katechezie autor zajmuje się midraszem i jego związkami z Nowym Testamentem. Mówi o dwóch biegunach Objawienia Bożego, tekście spisany (Miqra) i Tradycji, o Izraelu jako narodzie egzegezy biblijnej oraz o uczonych w Piśmie. Następnie ukazuje dwa nurty midraszu, czyli studiowania sensu Pisma. Pierwszym z nich jest haggada, która wychodziła bardziej z tekstu, drugim halacha, która, respektując tekst i powołując się na niego, miała za punkt wyjścia wyzwania, jakie niesie życie wierzących. Dalej autor omawia zapisy midraszów i kończy katechezę ukazaniem Jezusa Chrystusa jako tego, który w drodze Pisma wyjaśniał (zob. Łk 24, 32), kładąc tym samym podwaliny pod działalność midraszową Kościoła.

Dziesiątą katechezę autor poświęca nadziejom i zapowiedziom mesjańskim. Najpierw mówi o mesjaszu (namaszczonego) królu, arcykapłanie i proroku. Następnie zwraca uwagę na Dawida i jego potomka, na eschatologizację nadziei mesjańskich w psalmach królewskich i uwypukla spojrzenie na czasy mesjańskie po wygnaniu babilońskim. Ukazuje też obraz Mesjasza cierpiącego. Stwierdza, że zapowiedzi Mesjasza cierpiącego z trudem torowały sobie drogę do świadomości Izraelitów. Mówiąc natomiast dalej o napięciu mesjańskim w Tradycji biblijnego Izraela podkreśla, że wielką wartość w dostrzeżeniu go ma Biblia Grecka. Jest ona bowiem ostatnią aktualizacją Starego Testamentu przed Zesłaniem Ducha Świętego. Jej przetrwanie jest jednak w całości dziełem Kościoła, bo Żydzi całkowicie z niej zrezygnowali, a nawet ją potępili. Autor kończy katechezę ukazaniem wypełnienia nadziei Starego Testamentu w Jezusie Chrystusie.

W jedenastej katechezie autor porusza temat służby Bożej w czasach Jezusa. Najpierw mówi o czytaniu Pisma i Proroków w ramach liturgii synagogalnej oraz o powiązanych z nim homiliach i nauczaniu. Miało to wyraźny wpływ na wczesnochrześcijańskie głoszenie Jezusa Chrystusa. Następnie omawia kalendarz i czytania świąteczne, gdyż układ i treść czytań w synagogach były dostosowane do układu i następstwa najważniejszych świąt żydowskich, a te z kolei wiązały się z przyjętą rachubą czasu. Dalej uwypukla, że święta miały na celu upamiętnianie dziejów zbawienia. Taką ich rolę przejęło też chrześcijaństwo. Wspomina również o znaczeniu modlitwy i pobożności, mocno podkreślając, że modlitwa i pobożność chrześcijańska ma pod wieloma względami swoje źródło w żydowskiej. Kończy katechezę stwierdzeniem, że pamięć i uobecnianie, cechy właściwe liturgii religii żydowskiej, chrześcijaństwo ubogaciło o element sakralnego uobecniania.

W ostatniej, dwunastej katechezie, autor ukazuje drogę od nadziei żydowskiej do nadziei chrześcijańskiej. Wychodzi od samoistnej wartości Starego Testamentu. Na-

stępnie uwypukla jego mesjański dynamizm. Dalej mówi o „sprzeciwie przygotowanych”, czyli Żydów, dla których uznanie w umęczonym i wykpionym człowieku Syna Bożego okazało się w większości przypadków ponad ludzkie możliwości. Przechodząc w końcu do nadziei chrześcijańskiej stwierdza, że „my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Kor 1, 23), którego zmartwychwstanie nadało sens wszystkiemu, co uczniowie przeżywali i zapoczątkowało radykalnie nowe doświadczenie, które umożliwiło im odmienne spojrzenie na Mistrza, a zarazem usposobiło ich do mężnego wyznawania wiary, stając się sednem chrześcijaństwa. W dalszej części katechezy autor zadaje retoryczne pytanie: „Czy Bóg mógł pójść dalej?” Chodzi oczywiście o objawienie się. I odpowiada słowami Jana Pawła II: „Wydaje się, że poszedł najbardziej, jak tylko mógł, dalej już iść nie mógł...”, podając również krótkie uzasadnienie. Kończy tę ostatnią katechezę ukazaniem Maryi jako wzoru odważnej nadziei.

Istotnym i bardzo cennym uzupełnieniem katechez są umieszczone po każdej z nich odpowiedzi autora na pytania radiosłuchaczy. Nie trudno dostrzec, że pytanie te są kierowane do konkretnej osoby, znakomitego biblisty, ale i człowieka niezmiernie zaangażowanego w dialog chrześcijańsko-żydowski. Lektura więc tej pozycji może być bardzo cenną przygodą, tak duchową, jak i intelektualną.

ks. Mirosław Kiedzik, Warszawa

Mehmet TAŞLIAN, *Pisidian Antioch. „The Journeys of St. Paul to Antioch”*, Göltaş Cultural Series 2, Ankara 1997, ss. 82 (ilustr.).

Ostatnie dziesięciolecia zaowocowały ogromnym wzrostem zainteresowania życiem, działalnością i literacką twórczością św. Pawła. Przesądziły o tym zarówno nowe tendencje w badaniach nad Biblią i początkami chrześcijaństwa, jak też zapoczątkowanie religijnego dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, w którym nie sposób ominąć problemów i rozwiązań wskazanych przez Apostoła Narodów. Istnieje również trzecia okoliczność, a mianowicie bezprecedensowy rozwój turystyki, w tym turystyki religijnej czyli pielgrzymowania. Od początku lat 90., co pokrywa się z transformacjami społeczno-politycznymi w naszym kraju, objął on także Polskę. Corocznie dziesiątki tysięcy Polaków odwiedzają kraje biblijne, zaś na szlaku tego pielgrzymowania znalazła się Turcja. Dotąd kojarzona z wyprawami handlowymi, odkrywa przed turystami i pielgrzymami bogactwo, o jakim wcześniej nie wiedzieli ani którego nie przeczuwali.

Daje do myślenia fakt, że również w Turcji po ponad półwieczu odgórnie narzuconej ateizacji i laicyzacji społeczeństwa, rozpoczętej wraz z reformami wprowadzonymi w latach 20. przez Kemala Atatürka, widać wyraźny nawrót do religijności i religii. Nie brakuje też przejawów mniej czy bardziej wyraźnych tendencji do pewnego zbliżenia między islamem, dominującym w tym wielkim kraju, a chrześcijań-